

Goprowcy musieli interweniować w majowy długi weekend

Podczas majowego weekendu ratownicy Bieszczadzkiego Oddziału Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego musieli interweniować 10 razy.

W dwóch poważniejszych przypadkach zdecydowano się przetransportować poszkodowanych do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Najpoważniejszy wypadek miał miejsce na Tarnicy, gdzie kobieta doznała poważnego złamania nogi. Jak informowali ratownicy GOPR, Wyszła w góry w lekkim obuwiu, nieprzystosowanym do turystyki górskiej.

Bieszczadzki Park Narodowy szacuje, że w tym roku w pierwszy weekend maja na szlaki wyszło nawet 21 tys. turystów, a obserwacji wynika, że Bieszczady z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością wśród turystów.

Pogoda w drugiej części weekendu nie sprzyjała turystom. W sobotę było deszczowo, w wysokich partiach gór na Przełęczy Wyżnej pojawił się śnieg. Dodatkowo wiał mocny wiatr, potęgujący odczucie zimna.

(md)

Źródło: Grupa Bieszczadzka GOPR Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM Wydawca portalu ustrzyki.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego cywilną lub karną odpowiedzialność.